

# DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1.— zł z darczonikiem 1,15 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet. Adres telogr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze

Redakcyjny wydział: „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowemiście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr., na stronie 3-linowej 30 gr., w tablicy na 2 i 3 stronie 40 gr., na 1 stronie 50 gr., ponad tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor odpow.: w smół. W. Stawicki w Nowemiście.

Nr. 136

Nowemiasto-Pomorze, Czwartek dnia 19 listopada 1925.

Rok V

## Grabski ustąpił.

Jak piorun z pogodnego nieba, spadła na nas wieść o ustąpieniu Grabskiego. Grabskiego nie obalił sejm. Pisaliśmy nie dawno temu, że nad głową Grabskiego gęste kłębią się chmury, że w sejmie przeciw niemu gotuje się wielka burza. Rzeczywistość nie zadała naszemu twierdzeniu kłamu. Posiedzenia sejmowe były często bardzo burzliwe, niepowodzenia zarządzeń Grabskiego powodujące ciężkie przesilenie gospodarstwa w kraju nagromadziły duże niezadowolenia z jego rządów, którym rozmaici posłowie dawali wyraz nieraz w bardzo ostrej formie, ale ostatecznie otrzymał Grabski votum zaufania, wzburzone fale namiętności i gniewu poczęły się wygładzać, gęste chmury rozwiewać i zdawało się, że znów przynajmniej na pewien przeciąg czasu pogodne niebo ujawni się nad ciężko stroskaną głową naszego premiera. Grabski sam nie myślał z gołą o ustąpieniu. Przecież aż do ostatniej chwili przed sejmem rozwijał swe na daleką metę obliczone plany sanacyjne. Aż tu nagle począł się chwiać złoty, spadać na dół. Grabski widocznie zwrócił się do prezesa Banku Polskiego o pomoc, której tenże odmówił w przeświadczeniu, że za daleko iść mu niewolno i Grabski czuł się zniewolonym zgłosić swą dymisję....

Rząd Grabskiego padł po 23 miesiącach swego istnienia. Utrzymał się — jak na nasze stosunki dosyć długo. Utworzony został 15 grudnia 1923 r. Aby móc przeprowadzić uzdrowienie życia finansowego i gospodarczego sejm 11 stycznia 1924 udzielił jego rządowi daleko idących pełnomocnictw, które mu potem jeszcze przedłożył w lipcu na drugie półrocze.

W dniu 28 kwietnia Bank Polski wszedł w życie, w maju ukazała się nowa waluta powitana z zapalem przez społeczeństwo. Tak świetnie zapoczątkowano dzieło uzdrowienia finansowego. Niestety nie umiał równomiernie Grabski uzdrowić naszego życia gospodarczego. Jego przedniem dążeniem było podnieść przemysł krajowy, dla rolnictwa nie okazywał zbytnej życzliwości. Niestety nie udało mu się przemysłowi zapewnić należytego rozwoju, a rolnictwo pozbawione opieki rządowej podupadło bardzo. Sam Grabski niejednokrotnie przyznawał się do popełnionych błędów, ale niezrażał się, owszem ożywiony dobrymi nadziejami starał się doświadczeniem pouczony o nowe drogi i sposoby do wyjścia z trudnej sytuacji. Niestety wiktła ona się coraz bardziej. Nie wszystkie niedomagania i niepowodzenia należy kłaść na karb popełnionych przez Grabskiego błędów. Wielką część winy ponosi sejm; wobec rozbieżności panującej w łonie sejmu nie mógł często postąpić sobie podług własnych zamysłów, ale podług tego, co sejm uchwalił. Dużo winy i odpowiedzialności spada i na społeczeństwo, które domagało się od rządu, by on wszystko sam dla niego zrobił, a samo w niczem do uzdrowienia życia gospodarczego przyczynić się nie chciało. Ogólnie krytykowano rząd za spadek waluty, ale społeczeństwo zrozumieć nie chciało, że nie należy kupować zagranicznych towarów, tylko krajowe aby nie wypuścić pieniądza polskiego za granicę. Do tego dochodzi jeszcze okropne zgangrenowanie we wszystkich warstwach społecznych i niesłychana korupcja. Cóż winien temu Grabski, że na najrozmaitszych szczeblach dziedziny administracyjnej kradziono i oszukiwano skarb państwa w najohydniejszy sposób?

Reasumując działalność Grabskiego, przyznać należy, że działał on wiele dobrego dla kraju. Odmówić mu też niemożna dobrej woli i szczerzej intencji oddania się całą duszą służbie Ojczyzny. Wszyscy znający go bliżej wystawią mu jak najlepsze świadectwo pod względem uczciwości i gorącej miłości Ojczyzny. Jednak trudności namnożyło się tyle, iż nie dorosł im i nie zdołał przeto ich pokonać.

Spuszczając po nim pozostała bardzo ciężka. Wszyscy dobrze i poważnie myślący obywatele polscy z trwogą pytają co będzie dalej. Wszystkich oczy zwracają się ku Warszawie, na sejm nasz czy on będzie zdolen zrozumieć groźbę położenia i znaleźć sposób uchylecia groźącego niebezpieczeństwa? Czy sejm zdobędzie się choćby teraz przynajmniej na czyn

patryjotyczny, że pogrzebawszy spory i swary, w zgodzie zabierze się do utworzenia nowego Rządu i da mu poparcie w zabiegach jego o wywyższenie maszyny państwowej z niebezpiecznego położenia. Jeżeli tak,

to ustąpienie Grabskiego nie będzie miało daleko idących następstw, może nawet okaże się zbawiennym dla kraju — jeżeli nie dojdzie do zgody i porozumienia, to czekają nas ciężkie, bardzo ciężkie czasy.

## Min. Skrzyńskiemu powierzono utworzenie rządu.

Warszawa, 17. 11. Dzisiaj w nocy p. Prezydent Rzplitej powierzył p. min. Skrzyńskiemu, utworzenie rządu. Min. Skrzyński podjął się tej misji i rozpoczął rozmowy ze stronnictwami, by zorientować się o proponowanych przez nich kandydatach na ministrów.

Najpierw p. Prezydent zaproponował misję utworzenia rządu p. St. Grabskiemu, min. oświaty, ten jednak odmówił podjęcia się tej misji, ponieważ poseł Barlicki (P. P. S.) wypowiedział się przeciwko niemu.

Około godz. 1-ej udał się min. Skrzyński do Belwederu, aby zebrany tam sprawozdawcom pism udzielić wywiadu. Oświadczył im, że intencją prezydenta było stworzenie rządu opartego na reprezentacji jak największej stronnictw, któreby chciały współdziałać czynnie w rządzie. Mówił, że sytuacja polityczna i gospodarcza państwa wymaga również zaniechania walk partyjnych na przeciąg pewnego czasu.

## Przypuszczalni kandydaci na min. nowego rządu.

Dowiadujemy się, iż poczyniono propozycję na następnych kandydatów na ministrów: min. Skarbu Głabiński lub Dziechowski, sprawy wojskowe Sikorski lub St. Haller, min. oświaty St. Grabski, min. rolnictwa Osiecki, ministrem spraw wewn. Kiernik, Smulski lub Raczkiewicz. Na szefa sztabu wysuwają marszałka Piłsudskiego.

Sprawa min. wojsk. robi wielkie trudności.

W nocy z 14. na 15 planował Piłsudski zamach stanu, który jednakże został udaremniony.

Wczoraj rozbrojono w Warszawie wszelkie organizacje przysposobienia wojskowego.

## Raport ministra Sikorskiego.

Warszawa, 16. 11. Dnia 16 bm. zdał raport minister Sikorski P. Prezydentowi Rzplitej o wewnętrznym stanie armji, jako nie budzący najmniejszej wątpliwości co do jej karności, posłuszeństwa względem najwyższego zwierzchnika i swoich dowódców. P. Prezydent przyjął ten raport do wiadomości i oświadczył, że ma pełne zaufanie do armji.

## Pogłoska o dymisji min. Sikorskiego.

Warszawa, 17. 11. Rozeszła się pogłoska, że minister Sikorski postanowił opuścić szeregi armji i przenieść się do czynnego życia politycznego; udział jego w nowym gabinecie jest prawie wykluczony.

## Przeniesienie gen. Dreszera do Poznania.

Warszawa, 17. 11. Wczoraj nagłym rozkazem ministra Sikorskiego, przeniesiony został do Poznania na dowódcę III dywizji jazdy gen. bryg. Orlicz Dreszer, dotychczasowy komendant warszawskiej dywizji jazdy, który na czele oficerów, składających wizytę w Sulejówku, przemawiał do Piłsudskiego. Poza tem dowódcy

wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego łącznie z dowódcą O. K. gen. Konarzewskim, który również był w Sulejówku, otrzymali rozkaz stawienia się dziś rano do raportu ministra Sikorskiego. Rozkaz ten wieczorem został odwołany.

## Piłsudski podnosi głowę i grozi.

Warszawa, 15. 11. Wczoraj o godz. 14,20 przybył do Belwederu z własnej inicjatywy Józef Piłsudski i odczytał p. Prezydentowi oświadczenie tej treści:

„Uważam za swój obowiązek ostrzec p. Prezydenta przed pominięciem interesów moralnych armji polskiej w rozważaniach przy rozwiązaniu obecnego kryzysu. Czyniono to już dwukrotnie i ze smutkiem stwierdzić muszę, że rezultaty tego ominięcia doprowadziły do coraz silniejszego rozdrażnienia w wojsku. Niepodobna bowiem żądać, ażeby w państwie naszym wojska służyły partjom politycznym i ich prywatnym w stosunku do państwa — interesom. Niepodobno także sądzić, że wojsko, przeznaczone, by być walczącą reprezentacją narodu w razie koniecznej obrony zbrojnej granic państwa, mogło być posłuszne i utrzymane w honorze służby, gdy ma pracować jako obiekt przetargu

między poszczególnymi ambicjonującymi generałami czy postami. Sztandary nasze, okryte chwałą zwycięstw, mogą schylić czoło jedynie przed reprezentantami państwa i przed tymi, co wojskiem dowodzą.

Ostrzegam więc jeszcze raz p. Prezydenta, nie mieszając się zresztą do kłopotów Pana obecnych. Wziąłem na siebie ten obowiązek jako poprzednik naczelnej reprezentacji Polski, jako też ten, co armję formował, a nią w najcięższych próbach na wojnie dowodził, wreszcie jako ten, co we wojsku najwyższą ma rangę.

W kołach politycznych pojawiły się pogłoski, że na tem akcja piłsudczyków nie zakończy się. Już dziś ma odbyć się demonstracja piłsudczyków, polegająca na gremjalnem stawieniu się w Sulejówku z czołobitnością u p. Piłsudskiego.

## Manifestacja jenerałów i oficerów na cześć marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 15. 11. Z Warszawy donoszą: Dziś w godzinach popołudniowych odbyła się w Sulejówku wielka manifestacja na cześć Marszałka Piłsudskiego z okazji siódmej rocznicy odzyskania niepodległości.

Przybyło około 1.000 oficerów w tem dwudziestu kilku jenerałów z jenerałem Konarzewskim, dowódcą D. O. K. Warszawa i jenerałem Skierskim na czele. Uruchomiono specjalny pociąg dla uczestników.

W imieniu przybyłych oficerów przemawiał generał Dreszer, wyrażając życzenia powrotu marszałka do armji i zakończył swoje przemówienie słowami:

„Nie mówimy ci zwykłych uroczystościowych komplementów, lecz niesiemy ci prócz serc pewność, zwycięstwo zaprawione w szable“.

W odpowiedzi na to przemówienie marszałek Pił-

sudski w dłuższej przemowie podkreślił konieczność strzeżenia honoru wojska.

Wystąpienie generała Dreszera znalazło swój odźwięk w prasie, która zaopatrzyła przybycie wizyty w Sulejówku tytułem; „konfederacja sulejowska“, a „Gazeta Poranna“ pisze, że władze powinny pouczyć generała Dreszera, iż szabla jego należy do Rzeczypospolitej, nie do Piłsudskiego.

W kilka godzin po wizycie w Sulejówku gabinet ministra spraw wojskowych opublikował rozkaz generała Sikorskiego przypominający, iż oficer nie ma prawa brać udziału w manifestacjach politycznych. Komunikat wyraża się przeciw oficerom, biorącym udział w manifestacjach sulejowskich.



## Naukowa wyprawa oficerów polskich do Ameryki południowej.

Według doniesienia „Polski Zbrojnej”, do Ameryki południowej wyprawia się porucznik Lepecki, znany podróżnik po Marokku. Porucznikowi Lepeckiemu towarzyszyć będzie kapitan Fularski. Celem ekspedycji będzie poznanie nieznanych jeszcze terenów w Boliwii i Paragwaju. Prócz tego kapitan Fularski zamierza w okolicach cywilizowanych wygłosić odczyty propagandowe o Polsce. Przestrzeń, którą nasi podróżnicy mają do przebycia, będzie wynosić 1.500 klm. z czego 500 klm. wypada na Kordyljery. Wierchowcami ich będą muły.

Najciekawszym i najniebezpieczniejszym etapem, będzie podróż z miasteczka Porto Suarez, przez obszary, leżące na zachód rzeki Paragwaj, gdzie między zwrotnikiem Koziorożca, a mniej więcej 17 stopniem szerokości geograficznej, na olbrzymiej przestrzeni setek tysięcy kilometrów kwadratowych, rozciąga się zamieszkałe przez zwierzęta i dzikich Indian, groźne, nie-

znane i niezbadane Grand Chaco. Przecięcie ze wschodu na zachód tych stron, pozbawionych dróg, na olbrzymiej przestrzeni prawie tysiąca kilometrów, stanowić będzie najcięższą część podróży.

Tereny tamtejsze należały niegdyś do tajemniczego państwa jezuicko-indyjskiego, po którym do dzisiejszego dnia pozostały ruiny miast i kościołów. Obecnie plemiona indyjskie powróciły do stanu pierwotnej dzikości i są groźnym przeciwnikiem podróżnika. Jeszcze nie tak dawno, francuska wyprawa eksploracyjna, pod przewodnictwem badacza Crevaux, została wymordowana w nieznanych ostępach przez Indian.

Koniec wyprawy wypada na jezioro Titicaca, położone najwyżej na świecie, a stąd po zwiedzeniu ruin, pozostałych po Sukoroch w Tiahnaca, powrót okolicami cywilizowanymi przez Argentynę, Urugwaj i Brazylię, do Polski.

## Wyniki wyborów w Czechosłowacji.

Praga, 16. 11. O godz. 3 nad ranem znane były częściowe wyniki wyborów do sejmu. W samej Pradze wyniki wyborów do izby posłów przedstawiają się następująco: Socjaliści czeszy 93 850 głosów, narodowa demokracja 77.100, komuniści 58.200, socjalno-demokratyczna partja robotnicza 36.000, czechosłowacka partja ludowa 25.000. partja rzemieślnicza 25.000 narodowa partja pracy 18.000. republikańska partja agrar-

juszów i drobnych właścicieli ziemskich 9.000.

**Sukces polski w wyborach czeskich.**

Morawska Ostrawa, 16. 11. Polska lista do parlamentu czeskiego uzyskała 30.000 głosów. Wynik zupełnie pomyślny. Posłem — jak, donoszą — wybrany został dr. Wolf, zastępca p. Wójcik. Szanse kandydata do senatu p. Bonczka, niepewne.

## Rada Ambasadorów czyni Niemcom ustępstwa.

Berlin, 16. 11. Wobec wiadomości, jakie w Paryżu otrzymano w piątek wieczorem jeszcze i wobec przyrzeczeń, danych koalitantom za pośrednictwem posta niemieckiego Hoescha, zdecydowała się Rada Ambasadorów na zwolnienie posiadzenia na sobotę o godz. 17-tej.

Członkowie Rady obradowali dwie godziny. Na obradach był obecny marszałek Foch, oraz eksperci wojskowi.

O godz. 19-ej powzięto uchwałę co do natychmiastowego powiadomienia Niemców o zmianach, jakie koaljanci zamierzają przeprowadzić w okupowanej strefie nadreńskiej.

Zaraz po konferencji powiadomiono niemieckiego posta, że ewakuacja strefy kolońskiej rozpocznie się 1. grudnia.

## Nacjonaliści niemieccy przeciw Locarno.

Berlin, 16. 11. Kongres niemieckiej partji narodowej odbył się przy nadzwyczaj licznych udziałach delegatów ze wszystkich części kraju. Hr. Westarp wygłosił referat o kwestji paktów locarneńskich, przyczem wezwał wszystkie związki nacjonalistyczne do utworzenia wspólnego jednolitego frontu.

Kończąc swoje przemówienie, w którym w stanow-

czych słowach wystąpił przeciwko traktatom locarneńskim, Westarp stwierdził, że idea demokratyczna zbankrutowała, a jedynie powrót do dawnej formy państwowej może Niemcy uwolnić od zależności od aljantów, forma ta bowiem jedynie odpowiada charakterowi i potrzebom narodu niemieckiego.

## Dyktatorskie pełnomocnictwa dla Mussoliniego.

Z Rzymu donoszą, że rada ministrów przyjęła podczas sobotniego posiedzenia uchwałę, aprobującą nowe ustawy co do zmiany obywatelstwa włoskiego i co do rozszerzenia władzy dyktatorskiej Mussoliniego. Według nowej ustawy nominacji premiera dokonywuje król, ministrowie mianowani są przez króla również,

ale tylko na propozycję premiera. Bez zgody premiera nie można wysuwać żadnej sprawy na porządek dzienny izb włoskich. Za obrazę premiera wyznaczona jest kara do 30 miesięcy więzienia, za zamach grozi ciężkie więzienie dożywotnie.

## Rząd angielski walczy z komunistami.

London, 16. 11. Minister spraw wewnętrznych Johnson Hichs zapewnił dziś izbę gmin, że rząd projektuje dalsze ustawowe ograniczenie działalności komunistów. Na tem samym posiedzeniu przedstawiciel

rządu w odpowiedzi na interpelację oświadczył, że policja otrzymała instrukcje pociągania „faszystów” do odpowiedzialności za pogwałcenie obowiązujących przepisów.

## Wiadomości z kraju i z miasta

Nowemiasto, dnia 18 listopada 1925 r

**Kalendarzyk.** 18 listopada, Środa, Pośw bazyliki watyk, 19 listopada, Czwartek, Elżbiety wdowy, Wschód słońca g. 7 — 30 m. Zach. słońca g. 4 — 0 m. Wschód księżycy g. 10 — 50 m. Zach. księżycy g. 6 — 55 m.

### Święto młodzieży w Nowemmieście.

Jak w całej Polsce, tak i w naszym mieście obchodzi tutejsze Towarzystwo Kat. Młodzieży Polskiej uroczyste dzień św. Stanisława Kostki, patrona Młodzieży. W niedzielę 15 listop. przystąpili członkowie Towarzystwa do Stołu Pańskiego. Wieczornica zaś uroczysta, a mimo tego familijna, odbędzie się w niedzielę 22 listopada o godz. 8 mej wieczorem na sali Hotelu Polskiego. Program bardzo urozmaicony, obrazy świetlane, teatrzyk, śpiew, deklamacje itp. Próba generalna w sobotę 21. listopada o godz. 5-tej. Ze względu na ważność wychowania religijno-narodowego naszej młodzieży, które jest głównym zadaniem Stowarzyszenia, uprasza się o liczne poparcie powyższej sprawy. Cześć młodzieży.

### Pamiętajmy o Czytelnii!

Wiedzieć winien każdy obywatel miasta, że posiadamy własną Czytelnię. Jestto pokój obszerny w gmachu Banku ludowego, gdzie się mieści i czytelnia i wypożyczalnia książek. Biblioteka przedstawia się dość okazale, pozatem jeszcze od czasu do czasu uzupełnia się ją nowymi dziełami, tak, iż wybór książek do czytania nie mały. Właśnie w tych dniach nabyto sporą ilość nowych książek. Prócz tego codzień wyłożone są w czytelni najświeższe gazety i czasopisma rozmaitych kierunków, dając możność każdemu przeczytania sobie w ciepło ogrzanym i oświetlonym pokoju gazety lub gazet, które mu przypadają do gustu, co w tych trudnych czasach, kiedy niejednemu na abonowanie

gazety brak monety, uznać trzeba za wielkie dobrodzieństwo.

Czytelnia otwarta codzień od szóstej godziny wieczorem. Prócz tego w dni targowe w południu, aby dać i zamiejscowym sposobność korzystania z czytelni, w razie wolnej chwili.

Aczkolwiek frekwencja w czytelni jest zadawalająca, to jednak nie obejmuje ona ogółu, a życzyliby należało, by jak najszerze warstwy korzystały z tej dobroczynnej instytucji oświatowej.

### Rozpaczliwe położenie bezrobotnych. — Baczycie trzeba, by ich uchronić przed głodem.

Ciężkie przesilenie gospodarcze spowodowało ogólny zastój. Następstwem tego, to wielkie masy bezrobotnych. Zima jeszcze bardziej ścieśni możliwość pracy i powiększy armię bezrobotnych. Oczywiście, że nie w mocy naszej zmienić stan rzeczy i dać możność zarobkowania. Ale przynajmniej przy odpowiednich zabiegach i staraniach będziemy w możności zabezpieczyć tych, którzy chcą a mogą pracować przed głodem.

Żywność dziś tania. W razie odpowiedniego ujęcia sprawy żywności naszym braciom nie poskapi ni miasto ni okolica. Wobec ogólnej taniości płodów rolnych, nie jeden obywatel dostarczy i zboża i ziemniaków. O pieniądże dziś trudniej, ale przy dobrej chęci nie jeden zlotak się wydobędzie na wierzch, aby dał możność zakupienia potrzebnych tłuszczów. W prawdzie z powodu nieszczęsnych wyborów do rady miejskiej istnieje dziś niemiły rozdźwięk w naszym społeczeństwie miejskiem i niechęć do dobroczynności. — Ale tak być nie powinno. Nasz obowiązek chrześcijański dyktuje konieczność niesienia pomocy naszym bliźnim, będącym w potrzebie i to bezinteresownie.

Podając tę sprawę publicznej uwadze miarodajnych czynników żywimy niezłomną nadzieję, że dozna ona wszechstronnego zainteresowania się nią i ogólnego poparcia.

## „Drwęca” się pali!

Ostatnia niedziela była prawdziwym dniem fatalnym. Cały dzień był spowity w gęstej mgie, którą napróżno spłókiwały przez cały dzień i noc gęste kropli nieprzyjemnego deszczu. To też literalnie nikogo po nabożeństwie nie widać było na ulicy, bo każdemu wobec tak nieznośnego powietrza „pachniała” ciepło ogrzany pokój. I większa część obywateli zwłaszcza po południu ani nosa nie byłaby wytknęła poza dom, gdyby nie zdradliwy głos syreny pożarnej, który około 4 po poł. nagle wszczął trwożliwy, gwałtowny alarm. Co, co, gdzie pożar? wołano gwałtownie na wszystkie strony i ze wszystkich domów, ulic i uliczek poczęły mimo słoty wysypywać się rozmaite wyłknięte postacie, spiesząc ku rynkowi. Gdzie się pali? „Drwęca” się pali, odpowiedział ktoś z tłumu — Ach, co za głupstwo? Jak się Drwęca może palić? Ależ ten głuptas, przecież nie ta Drwęca, w której woda płynie, jeno ta, gdzie gazetę drukują. I wszystkich oczy zwróciły się na gmach naszego Wydawnictwa, który, gdyby miał czucie ludzkie, byłby się wzdął pychą, z powodu nadmiaru uwagi i względów, któremi go darzono. Na szczęście mimo największych wysiłków wzrokowych, nikt jakoś pożaru dopatrzeć się nie mógł. Owszem przy paleniu w piecu, a do tego jeszcze redakcyjnym, gdzie niejeden papier skazany jest na całopalenie, tu i ówdzie jakaś swawolna iskra w szelmowskich podrygach unosiła się kominem nieco wyżej, niż zwykle, w czem wiatr hultaj jej dopomagał, no i stąd alarm, rwetes i ogromne zbiegowisko. Przekonawszy się atoli o prawdziwym stanie rzeczy, zebrany tłum z panicznego przestachu odrazu przerzucił się w inny ekstrem, a mianowicie w swawolną wesołość, z której jak poprzednio iskry z kominu, poczęły się sypać jak z roga obfitości rozmaite dowcipy, którym poważna nasza policja, uważając ten nastrój za niegodny tak poważnej chwili, starała się położyć kres. I tak nasza „Drwęca” mimo woli urozmaiciła mieszkańcom miasta wesołym intermezem ponury i płacziwy dzień niedzielny. Najbardziej dumny, niezawodnie jest palacz, który swą sztuką palenia w piecu aż taki osiągnął skutek, że w dzień tak słotny i błotny, aż całe prawie miasto wywabił na rynek.

### Na Tow. Czyt. Ludowej w Nowemmieście

złożył p. Starosta Sas Jaworski w naszej Redakcji 4.— zł.

### Komunikat Urzędu Skarbowego.

Ministerstwo Skarbu podawało już kilkakrotnie do wiadomości publicznej ulgi przyznane przy poborze podatku majątkowego. Ulgi polegają na tem, że uwidoczniona w nakazach płatniczych część podatku płatna w r. b. pobrana zostanie nie zaraz, lecz w czterech równych ratach, z których pierwsza płatna jest w terminie 60 dni od doręczenia nakazu płatniczego, dalsze zaś 3 raty przypadają do zapłacenia dopiero w r. 1926 w terminach, które ustali Ministerstwo Skarbu osobnem rozporządzeniem. Np. wedle nakazu płatniczego przypada jeszcze do zapłacenia w ciągu 30 dni 1.200 zł. W myśl wspomnianego zarządzenia płatnik obowiązany jest uiścić w r. b. zaledwie 1/4 część tej należności tj. 300 złotych.

Ponieważ termin uiszczenia pierwszej raty upływa już w najbliższej przyszłości (przeważnie z końcem listopada br.) Ministerstwo Skarbu zwraca uwagę płatnikom, że w interesie ich leży zapłacenie tej raty przed ostatecznym upływem terminu albowiem ewentualne opóźnienie narazi ich na ponoszenie kosztów egzekucyjnych i zapłacenie kar za zwłokę w wysokości 4% za każdy miesiąc zwłoki.

Pozatem wzywa Urząd wszystkich płatników do terminowego uiszczenia rat podatku dochodowego (I rata 15. listopada, II-go 15. grudnia 25 r.) oraz podatku przemysłowego (II. rata 10. grudnia, III. rata 31. stycznia 1926 r.) Zwraca się uwagę, że w razie nieuiszczenia w terminie przepisanych raty tracą płatnik dobrodziejstwo dalszej ratalnej spłaty podatku, a cała zaległość stanie się płatną naraz i natychmiast egzekwowana będzie wraz z odsetkami za zwłokę w wysokości 4% miesięcznie licząc od 15. X. (podatek przemysłowy) wzgl. 1. XI. b. r. (podatek dochodowy) oraz kosztów egzekucyjnych w wysokości 5%. W interesie zaś płatników leży ściśle dotrzymanie terminów płatności poszczególnych rat.

Dalej wzywa Urząd wszystkich płatników do natychmiastowego uiszczenia ewentl. zaległości z podatku obrotowego za II. półrocze 1924 oraz podatku dochodowego za rok 1925, gdyż kwoty nie wpłacone do dnia 20 bm. bezwzględnie pobierane będą w drodze przymusowej.

O ile jednak kto z płatników mimo wszystko znajduje się w takim położeniu, że tych dawniejszych zaległości do dnia 20. b. m. nie będzie mógł umorzyć, powinien bezwarunkowo w tym terminie zwrócić się do Urzędu Skarbowego z prośbą (należycie ostemplowaną 2. zł) o zezwolenie na spłatę tych zaległości w ratach. Jeżeli zostanie stwierdzona konieczność tej ulgi i bez narażenia interesu Skarbu Państwa, ulga ta zostanie przyznana.

Powyższy komunikat zechcą P. P. sołtysi natychmiast podać wszystkim płatnikom do wiadomości.

Nowemiasto, dnia 14 listopada 1925 r.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych.



## Włamanie.

Kuligi, pow. Lubawa. W ubiegłym miesiącu popełniono kradzieże z włamaniem się. Kradziono ptactwo domowe, prosięta i sprzęty gospodarcze. Dzięki naszej dzielnej i energicznej policji z Tylic, udało się złoczyńców wykryć i niektóre rzeczy odnaleźć, tak, że poszkodowani chociaż w części swoje rzeczy odzyskali.

## Burzliwe posiedzenie sejmiku pomorskiego.

Toruń. W Toruniu odbyło się ósme posiedzenie sejmiku wojewódzkiego. Przebieg obrad był niezwykle burzliwy i pomimo całodziennych narad, sejmik nie załatwił ani jednej ważniejszej sprawy, jak budżetu i statutu kasy pożyczkowej. Posiedzenie zostało zamknięte o godz. 7 wiecz. z powodu braku wymaganego quorum, spowodowanego przedwczesnym wyjazdem niektórych posłów sejmikowych.

## Fałszywe studolarówki.

Tczew. W Tczewie aresztowano trzech osobników, pochodzących z Łodzi, którzy usiłowali puścić w obieg fałszywe studolarówki. Równocześnie aresztowano także w Łodzi kilka osób, które się dopuściły małwersacji z biletami kolejowymi.

## Niezwykły wypadek.

Bydgoszcz. Dnia 7. bm. około południa wyskoczył nagle z trzeciego piętra pewnej kamienicy wielki pies i spadł na głowę przechodniowi. Ten stracił równowagę i upadł. Pies poniósł śmierć na miejscu, lecz również i przechodzień odniósł tak ciężkie obrażenia, że wkrótce zmarł.

## Niemieckie placówki gospodarcze w pow. wyrzyskim.

W kresowym powiecie wyrzyskim ma jeszcze dzisiaj żywił niemiecki, jeśli chodzi o wpływy i siłę gospodarczą, ogromną przewagę. Nietylko większość ziemi znajduje się w ręku niemieckim, lecz nadto opanowany jest przez Niemców również przemysł tego powiatu. Ciekawą ilustracją tych stosunków dają nam poniższe informacje, dotyczące dwóch najważniejszych podaj placówek przemysłowych: Centrali Elektrycznej i Zakładów Przemysłowych w Niezychowie. Centrala Elektryczna T. z o. p. dostarcza prądu na powiaty wyrzyski, sepeleński i częściowo także wągrowski i szubiński. Udział polski w kapitale tego przedsiębiorstwa wynosi zaledwie ułamek się część ogólnego kapitału. Nie wiele lepiej przedstawia ten udział polski w kapitale Zakładów Przemysłowych (T. z o. p.), fabryki maszyn rolniczych oraz wytworni płatków ziemniaczanych, cykorji i innych przetworów rolniczych. W zarządzie wspólnym dla obu zakładów, zasiadają tylko jeden Polak, tak, że panują w nim niepodzielnie Niemcy z dyrektorem naczelnym Poikertem na czele, obywatel niemieckim. Wprawdzie pełni w tym zarządzie jakieś funkcje p. Gmurowski, były kupiec a dzisiaj emigrant polski, który odplaca się krajowi nietajonym kceważeniem dla polskiej kultury. Tenże „obywatel polski” przywiązanie swe do „wyższej” kultury niemieckiej potrafił wykazać pokonaniem wszelkich trudności, gdy trzeba było dla syna uzyskać zasowe zwolnienie z powinności wojskowych celem wysłania go do Niemiec do jednej z tamtejszych szkół technicznych. Obawiać się należy, że p. G. interesów polskich w zarządzie nie strzeże, lecz wysługuje się woli parawanu dla gospodarki niemieckiej. Nie dziw, że w takich warunkach urzędowanie wewnętrzne w obu zakładach odbywa się wyłącznie w języku niemieckim.

Taki stan rzeczy nie da się utrzymać. Zakłady go rodzaju, jak wyżej wspomniane nie mogą pozostać w ręku niemieckim, już nietylko ze względów gospodarczo-narodowych, lecz wprost ze względu na bezpieczeństwo państwa. Szczególnie to dotyczy Centrali Elektrycznej, która położona na ważnym nadziemnym odcinku granicy polskiej, stanowi pierwszorzędnej ważności czynnik wojskowo-strategiczny. Przejście obu zakładów w ręce polskie, lub conajmniej zapewnienie przewagi polskiej w obu zakładach jest postulatem nieodzownym. Sprawę Centrali Elektrycznej Zakładów Przemysłowych w Niezychowie polecić należy zatem bacznej uwadze polskich udziałowców, którzy mogliby tam rozszerzyć odpowiednio swoje wpływy, jak i też przedewszystkiem władz cywilnych i wojskowych a nadto Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu, który powinien zbadać, ile udziałów w zakładach tych kwalifikuje się do likwidacji jako własność obywateli niemieckich.

## Napad na ulicy.

Poznań. Wieczorem wracał do domu właściciel kłosa Komandorji pan Rabow, którego napadło dwóch bandytów. Napastnicy ogłuszyli napadniętego tępem i rękami, wskutek czego padł na ziemię. Chwilę tę wykorzystali opryszki i wyrwali mu tekę i zbiegli. Odzyskawszy przytomność Rabów, uwiadomił policję i napadzie, która zarządziła pościg za bandytami. Lecz zamiast napastników, znalazła w jednym z ogrodów tekę skórzaną wraz z zawartością. Widocznie rabusie podziwiali się większego łupu, niż kilka przedmiotów dokumentów minimalnej wartości, dlatego niezadowolonych porzucili tekę, którą zwrócono prawemu właścicielowi.

## Katastrofa samochodowa.

Włocławek. W drodze z Łowicza do Włocławka, arosta włocławski p. Olszewski, uległ katastrofie samochodowej. Samochód w czasie biegu zaczął płonąć, arosta wyskoczył z auta i doznał ciężkich obrażeń. Auto spłonęło zupełnie.

# Już teraz

## można odnowić przedpłatę na miesiąc grudzień.

### Zgon wybitnego muzyka.

Warszawa. Zmarł tu Śp. Roman Statkowski, profesor konserwatorium muzycznego i znany kompozytor opery „Marji”. Śp. Zmarły cieszył się wielkim powodzeniem i uznaniem.

### Okropna tragedia rodzinna.

Łódź. W Łodzi mieszkał robotnik Kowalski z żoną i 8 letnim synkiem Zygmuntem. Przed kilku dniami Kowalski wyszedł jak zwykle do pracy w fabryce, żona zaś została wraz z synkiem w domu. Ponieważ Kowalski już od dłuższego czasu pracował tylko przez dwa dni w tygodniu i zarobek nie wystarczał na utrzymanie rodziny, Kowalska postanowiła pozabawić siebie i synka życia. W tym celu przygotowała siekiere i ucałowała synka, zadała mu w pewnej chwili cios w głowę. Syn, nie wydając jęku, upadł na podłogę, nieszczęśliwa matka wbiwszy tą samą siekiere hak nad drzwiami powiesiła się na nim. Syn jednak wkrótce odzyskał przytomność, a spostrzegłszy wiszącą matkę dowłókł się do drzwi, otworzył je i doczołgał się do progu mieszkania sąsiadów, którzy zorjentowali się w sytuacji, pobiegli do mieszkania Kowalskiego, odcięli sznur i zaczęli ratować denatkę, która po pewnym czasie uzyskała przytomność, zaś syna odstawiono w ciężkim stanie pogotowie ratunkowe do szpitala. Przyczyną tego desperackiego czynu, jak sama Kowalska przyznała, był brak środków do życia.

### Pomysłowy oszust.

Białystok. W sądzie pokoju w Białymstoku rozpatrywana była sprawa niejakiego St. Węclowskiego, który udawał, iż jest przedstawicielem gdańskiej pracowni portretów Lusch. Węclowski brał od zamawiających zadatki i nie mając nic wspólnego z tą firmą, nie odsyłał zadatków ani zamówień. W ten sposób zostali oszukani wyżsi urzędnicy kolejowi. Sąd pokoju skazał pomysłowego oszusta na 3 miesiące więzienia.

### Pożar w fabryce olejów mineralnych.

Drohobycz. Dnia 10 bm. wieczorem wybuchł pożar w państwowej fabryce olejów mineralnych w Drohobyczu, który mógł się zakończyć katastrofą tak dla fabryki, jak i pobliskiego dworca kolejowego, tembardziej, że powstał między zbiornikami, zawierającymi produkty łatwopalne. Jedynie dzięki energicznej akcji pracowników zdołano pożar w przeciągu 40 minut zlokalizować. Straty minimalne. Przyczyna pożaru nie wyjaśniona.

## Wiadomości z krajów obcych.

### Podpalenie młynów w Zgorzelicach.

Berlin. W nocy dnia 8. bm. około 2 wybuchł olbrzymi pożar w Zgorzelicach, od którego spłonęły doszczętnie Młyny Hennesdorfskie, należące do niejakiego Wolffa Jaffe'go; pozostał nietknięty tylko mały śpichrz, dom mieszkalny oraz mur, okalający zabudowania.

Pastwą płomieni padło 2500 worków mąki, tysiąc centnarów kleju i 4000 ctr. zboża; szkody oceniają na wiele milionów marek, bowiem wszystkie budynki były nowe, zaopatrzone w ostatnie zdobycze z dziedziny młynarstwa.

Wedle pierwotkowego śledztwa ustalono, że ogień został podłożony. Podpalaczy zauważył właściciel Jaffe i pragnął ich przepłoszyć, lecz ci pobili go tak dotkliwie, że niebawem zmarł. Zbrodniarzy narazie nie ujęto, a wszelkie dochodzenia nie zdołały nawet wprowadzić na ich ślad.

### Śmierć pod kołami pociągu.

Akwizgran. W niedzielę o godz. 16,15 zdarzył się w tunelu Ronheide, leżącym w podmiejskim lesie, straszny wypadek, który pociągnął za sobą trzy ofiary w ludziach.

Oto gdy pociąg pospieszny, zdążający z Akwizgranu do Herbersthalu nadjeżdżał ku wspomnianemu tunelowi, pracujący tam robotnicy usunęli się na sąsiedni tor; nie zauważyli jednak nieszczęśliwi, wskutek gęstych kłębow dymu z lokomotywy kurjera, że z drugiej strony nadjeżdża towarówka. To też, gdy w ostatniej chwili ukazał się parowóz, już było za późno; dwaj robotnicy dostali się pod bufory pociągu, ulegając całkowitemu zmiżdżeniu, natomiast trzeci w ostatnim momencie skoczył w bok, wskakując upadł i koła odcięły mu obie nogi; odstawiono go natychmiast do szpitala, gdzie zmarł w okropnych męczarniach.

### Papuga, agitatorom wyborczym.

Przy niedawnych wyborach do rad gminnych w Anglii, w mieście Hull wypuścił ktoś wielką błękitną papugę, która usadowiwszy się na słupie telegraficznym wołała ustawicznie: „Precz z socjalistami, precz z czerwonymi”. Wszelkie usiłowania spędzenia papugi kamieniami z jej stanowiska były daremne. Dobrze wytresowany ptak sprowadził dalek swą agitację wyborczą wśród wybuchów śmiechu.

## Ostatnie wiadomości polityczne.

### Realizacja pożyczki Dillona.

Warszawa, 16. 11. W dniu, w którym podał się do dymisji gabinet p. Grabskiego doszedł p. Młynarski, wiceprezes Banku Polskiego, bawiący obecnie w Ameryce, do porozumienia z grupą finansową Dillona. Na mocy tego porozumienia otrzyma rząd polski definitywnie 22½ miliona dolarów jako dalszą transzę pożyczki Dillona. Pertraktacje p. Młynarskiego w sprawie dalszych pożyczek są na jaknajlepszej drodze.

### Aktywny bilans handlowy.

Warszawa, 16. 11. Bilans handlowy za okres październikowy wykazuje przy 131 milionowym eksporcie i 80 milionowym imporcie 50-cio milionową nadwyżkę wywozu nad przywozem.

### Stabilizacja urzędników będzie przyspieszona.

Warszawa. Prezes Rady ministrów wydał dnia 13. bm. okólnik do wszystkich ministrów, zalecający im przyspieszenie akcji przedkładania wniosków, dotyczących stabilizacji urzędników.

### Ks. Cieplak arcybiskupem djecezji wileńskiej.

„Kurjer Warszawski” otrzymał depeszę z Rzymu, że nominacja arcyb. Cieplaka na arcybiskupstwo djecezji wileńskiej jest postanowiona. Arcybiskup Cieplak został o tem telegraficznie zawiadomiony w Ameryce.

### Jen. Czikel ułaskawiony.

Na skutek podania, wniesionego przez obrońcę jen. Czikla, dra. Woźniakowskiego, jen. Czikel odbywający tymczasową karę w twierdzy w Stanisławowie, został ułaskawiony.

### Niemcy jasno i otwarcie domagają się rewizji granicy polsko-niemieckiej.

Deutscher Ostbund ogłasza w sprawie traktatu w Locarno manifest, w którym grozi manifestacjami przeciwko rządowi Rzeszy, z powodu jego stanowiska wobec paktu reńskiego oraz żąda wyjaśnienia, czy traktaty locarneńskie nie zawierają pośrednio lub bezpośrednio uznania przez Niemcy granic wschodnich.

Niemcy — głosi dalej manifest — muszą zachować swobodę działania w sprawie pokojowej rewizji granic wschodnich, od tego bowiem zależy ocalenie i przyszłość Rzeszy niemieckiej.

### Były prezes Rady portu przeciw oszczercom gdańskim.

Były prezes Rady portu w Gdańsku, pułk. Renyer, nadesłał do Ligi Narodów list, w którym wyjaśnia, że orzeczenie senatu gdańskiego, skierowane przeciwko niemu, jest niesłuszne.

Dr. Sahm w swoim czasie zarzucił mu, że występując w charakterze rzeczoznawcy w konflikcie polsko-gdańskim, działał świadomie na korzyść rządu polskiego. Pułk. Renyer wyjaśnia, że w żadnym wypadku nie był inspirowany przez rząd polski i prosi Ligę Narodów o sprostowanie zarzutów.

### Zderzenie dwóch okrętów w porcie gdańskim.

Gdańsk, 13. 11. Wielka katastrofa zderzenia się okrętów, nastąpiła wczoraj w porcie gdańskim. Dwie polskie łodzie torpedowe wjechały z dość dużą szybkością do portu, przyczem jedna z tych łodzi najechała na wyjeżdżający z portu duński parowiec Laura Maesk, przyczem polska łódź torpedowa została na przedniej części uszkodzoną, także parowiec Maesk został poważnie uszkodzony.

Z ludzi nikt nie ucierpiał, natomiast szkoda materialna jest bardzo znaczna.

### Na Łotwie socjaliści tworzą rząd.

Wilno, 13. 11. Prezydent polecił utworzyć nowy gabinet przewodniczącym frakcji socjalistycznej Radewiczowi, Celensowi i Menderowi.

### Nowe przesilenie rządowe w Estonji.

Wilno, 13. 11. Z Tallina donoszą, że w Estonji wybuchł znów kryzys gabinetowy. Okazało się, że minister kolei Rainok musiał ustąpić z powodu zajmowania prywatnej posady, przyczem jednak okazało się, że wszyscy ministrowie jak również marszałek sejmiku i prezydent państwa należą do przedsiębiorstw prywatnych.

### Hiszpanja wypowiada walkę masonerji.

Berlin, 13. 11. Według doniesień paryskich, dyktorjat hiszpański przygotowuje rozległe zarządzenia przeciw masonerji. U wybitnych przywódców ruchu katalońskiego przeprowadzono w Barcelonie rewizje domowe.

### Katastrofa samolotów w Alpach.

Dwa samoloty wojskowe, które miały przelecieć z Włoch przez Alpy, zostały zaskoczone koło przełęczy Splügen przez burzę i musiały wylądować, nie mając czasu wyszukać odpowiedniego miejsca na lądowanie. Oba samoloty zostały zupełnie zniszczone. Dwaj piloci odnieśli ciężkie rany, trzy osoby lżejsze rany.



## Praktyczny poradnik.

Jak rolę należy wapnować.

W popiele roślin jest dość dużo wapna, więc jest ono w roli potrzebne, jako jeden z żywiolów roślinnych, bez którego żadna roślina rozwijać się nie może. Nadto jest ono potrzebne także i dla nadania roli pulchności i różnych innych pożytecznych przymiotów.

Jakież to wpływ ma wapno w roli oprócz zużycia przez rośliny? 1. Przedewszystkiem w ziemiach glinokowatych i gliniastych, dodaje ono roli pulchności, sprawia, że rola nie zlepia, nie zsyca się tak twarde i staje się więcej przepuszczalną. Rola w jesieni zwapnowana jest na wiosnę pulchną i sypką, gdy taka sama bez wapna zleje się i zaskrupuje zupełnie. 2. Dalej wapno przyczynia się do tego, że różne użyteczne żywioly ziemne, przy zetknięciu się z wapnem, stają się więcej rozpuszczalnemi i przystępnemi i mogą służyć na pokarm dla roślin. 3. Wapno w roli przyspiesza zgnicie i zużycie nawozów, tak obornika, jak nawozu zielonego. 4. W rolach piaszczystych wapno działa korzystnie przez to, że różne składniki pożywne zatrzymuje silniej w glebie i chroni od wypłukania. 5. Wreszcie wapno pomaga do tworzenia się w roli czarnej, dobrej próchnicy, bez wapna zaś tworzą się łatwo kwasy próchnicowe, dla korzeni roślin bardzo szkodliwe.

Czy rola zawiera wapna dosyć, czy bardzo mało, poznać nie trudno: wystarczy grudkę ziemi wilgotnej polać mocnym octem; jeżeli kwas wsiąka w ziemię spokojnie, to znak, że wapna prawie nic w ziemi niema, jeżeli zaś trochę się zapieni, a po zbliżeniu do ucha słychać, że troszkę syczy, to oznacza, że wapna w roli jest dosyć; jeśli zaś zapieni się mocno, to znak, że wapna jest dużo, że ziemia jest maglowata. Ale i bez tej próby można poznać, czy rola wymaga wapnowania, czy nie. Gdzie skrzyp (chrząstka), szczaw i kwaśne trawy czyli turzyste i kociołka rosną, tam zwykle brak wapna. Natomiast koniczyny, groszki, esparceta, dzięcielina, rosną tylko na rolach w wapno zasobnych. Gdzie więc koniczyna z natury nie udaje się dobrze, tam zwykle potrzeba wapnowania. Wogóle więc rolę związłe, gliniaste, łatwo zlewne, po dodatku wapna stają się pulchniejszemi.

Role i łąki podmokłe, próchnicowe czarne, po osuszeniu i wzięciu pod uprawę, wymagają zazwyczaj dodatku wapna; tak samo wszystkie piaszczyste lekkie i bardzo przepuszczalne ziemie, z których woda dawno wapno wypłukała.

(Dokończenie nastąpi).

## Pożyczka państwowa.

Wedle ustawy z 20 lipca 1925 Dz. U. N. 90 podwyższona została skala przeliczenia wartości, długo i krótkoterminowych pożyczek państwowych z roku 1920 a mianowicie za wpłacone 100 marek.

- |                             |             |
|-----------------------------|-------------|
| 1. w marcu 1920 r.          | 4 zł.       |
| 2. w kwietniu 1920 r.       | 3 zł 70 gr. |
| 3. w maju i czerwcu 1920 r. | 3 zł 30 gr. |
| 4. w lipcu 1920 r.          | 2 zł 90 gr. |
| 5. w sierpniu 1920 r.       | 2 zł 50 gr. |
| 6. we wrześniu 1920 r.      | 2 zł 20 gr. |
| 7. w październiku 1920 r.   | 1 zł 70 gr. |
| 8. w listopadzie 1920 r.    | 1 zł 30 gr. |
| 9. w grudniu 1920 r.        | 1 zł.       |

Kto jednak może się wykazać, że wpłacił na pożyczkę państwową, złotem lub pełnowartościowymi walutami a to w dolarach, w funtach szterlingach, w frankach szwajcarskich i guldenach holenderskich, natenczas przeliczona zostanie pożyczka w pełnej wartości wpłaconej kwoty, wedle kursu giełdy warszawskiej w dzień wpłaty.

Do dodatkowej konwersji pożyczek państwowych należy wnieść podania do Urzędu Pożyczek Państwowych w Warszawie najpóźniej do 15. 4. 1926 roku.

Do podania o konwersję i dodatkowe przeliczenie należy dołączyć:

1. Obligacje pożyczek państwowych, ewentualnie tymczasowe zaświadczenia lub obligacje pożyczek konwersyjnych.

2. Poświadczenie Banku czy innej instytucji w której subskrybowano pożyczkę, że proszący subskrybował pożyczkę i którego dnia ile na tę pożyczkę wpłacił.

3. Deklarację proszącego, że przedłożone do konwersji obligacje są te same, które przy subskrypcji nabył, oraz że z tego powodu nie dostał żadnych pożyczek. W razie gdy obligacje były zastawiane, to również poświadczenie danej instytucji ile dano na te obligacje zastawu i kiedy je wykupiono.

Przy zgłaszaniu dodatkowym pożyczki konwersyjnej złotowej należy podać miejsce w którym poprzednio zgłoszono pożyczkę do zamiany.

Wpłatę na pożyczkę Państwową złotem lub pełnowartościowymi walutami, należy również udowodnić poświadczeniem danej instytucji czy Banku.

## Dział porad prawnych.

Panu F. B. z K. 1. Krótkoterminowa Pożyczka Państwowa z roku 1920, 6000 m. wpłacona 23. 7. 1920 ma wartość 156 złotych, o ile Pan wykaże, że wpłacił 6000 m. w lipcu. Do konwersji należy odesłać kwity z podaniem do Urzędu Pożyczek Państwowych w Warszawie.

Do podania musi Pan dołączyć poświadczenia wy-tuszczone w artykule „Drwęcy” w dziale prawnym pod tytułem „Pożyczki państwowe”. Co do płatności, to pożyczka konwersyjna w złotych, będzie rok rocznie losowana i co rok część spłacona aż do roku 1946.

2. W sprawie złożonej kwoty w Kasie Oszczędności, narazie nie można obliczyć, gdyż dotychczas w tej instytucji nie nastąpiła waloryzacja.

Panu J. F. z T. 1. 5000 m. reszty ceny kupna z 1. 4. 1924 z 4 1/2% po 1. 4. 1924 r. przedstawia wartość 2950 zł. Od 1. 4. 24 należy się 4 1/2% od tej całej kwoty.

2. 500 m. niem. w deputacie z lipca 1922 roku przedstawia wartość 7 zł 14 gr.

Panu J. G. z M. 3000 m. fortuny ze stycznia 1918 roku, przedstawia najwyższą wartość 2500 zł. O ile jednak wartość obciążonego gruntu zmniejszyła się, o tyle i kwota ta winna się obniżyć.

## Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 16. 11.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego

Notowanie w złotych.

Zyto	15.30—16.30
Pszonica	23.50—24.50
Jęczmień br.	20.80—21.80
Jęczmień na paszę	17.50—19.50
Owies	16.0—17.00
Mąka żyt. 70 %	26.00—26.00
Mąka pszenna 65 %	38.00—41.00
Osypa zymna	9.75—10.75
Osypa sucha	10.25—11.25

## Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 16. 11.

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	6.68	-
1 funt angielski	32.64	-
100 frank. franc.	27.01	-
100 frank. belg.	28.53	-
100 frank. szwajc.	129.68	-
100 koron czeskich	17.73	-
100 lir włoskich	25.52	-

Donoszę Szan. Publiczności,

**iz moja nowa olejarnia jest uruchomiona**

która wytłacza większy procent oleju. Przyjmuję każdą ilość do wytłaczania. — Kupuję rzepnik i siemnie.

Krukowski, Wielkie Pacółtowo

**Sprzedaz i wymiana zboża na mąkę i ospę Bratjańską.**  
Skład kolonjalny ... Restauracja  
**J. FONROBERT, Lubawa.**

**Swój do swego!**

**Nowemiasto-Pomorze**

23. list. b. r.

hoc anno nihil!

**Byszwałd.**

W niedzielę, dnia 22. bm. o godzinie 4-tej po południu odbędzie się

**zabawa taneczna**

w oberży p. Tomaszewskiej na którą uprzejmie zaprasza

**Komitet.**

**Świniarc.**

We wtorek, dnia 24. bm. o godzinie 3-iej po południu odbędzie się

**poświęcenie domu**

następnie

**ZABAWA**

**z tańcami**

na którą zapraszam wszystkich obywateli z całej okolicy i proszę o miłe poparcie

**Kornacki, oberżysta.**

W nowej wybudow. kuchni na ul. Wierzbowej wykonują prace kowalskie po bardzo przystępnych cenach

**Bolesław Liszewski,**

NOWEMIASTO.

Porządnego

**człowieka**

do koni potrzebuje od zaraz **Dzięgielewski, Nowemiasto**

Z powodu nieposłuszeństwa oddał się mój 19-letni syn **Wenancjusz Mierzyński z domu.** Kto go przyjął na mój koszt na stację, albo kto by mu coś sprzedał na mój rachunek, za to nie odpowiadam. Kto będzie go przetrzymywał po 10-tej godzinie, i podmawiał do nieposłuszeństwa, pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

**P. MIERZYŃSKI, Pacółtowo.**

**Służąca**

na gospodarstwo od zaraz poszukuje

**Wałaszkowa w Osówcu.**

Zacna osoba poszukuje wyręczyciela, któryby pożyczył kwotę 50 zł. na krótki czas za umiarkowanym oprocentowaniem. Zgłoszenia należy skła dać zaraz pod **Nr 100** do redakcji „Drwęcy”.

Kupuję

**złoto i srebro**

i placę najwyższe ceny.

**JAN KRASIŃSKI,**

Lubawa — Rynek

Wszelkie

**formularze**

poleca

„DRWECA” Nowemiasto.

**ZAPROSZENIA WESELNE**

WYKONUJE SZYBKO i GUSTOWNIE

DRUKARNIA „DRWECY” W NOWEMMIEŚCIE.

Świat kobiecy

**REKORD**

na miesiąc listopad jest do nabycia

w księgarni „DRWECY” w Nowemmieście i filji w Lubawie.

**BANK LUDOWY W LUBAWIE**

Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną

Liczba członków: 2730.

Kwota odpowiedzialn.: 10 milj. złotych.

**załatwia wszelkie czynności bankierskie**

Rachunki czekowe. Rachunki bieżące i otwartego kredytu. Pożyczki lombardowe i wekslowe. Dyskonto weksli. Zlecenia komisowe i giełdowe. Wszelkie przekazy krajowe i zagraniczne. Inkaso weksli, czeków i listów przewozowych.

Zakup walut i dewiz zagraniczn. oraz złota i srebra.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, placąc procenta 12%—20% zależnie od kwoty i umowy

Zastępstwo Poznańsko-Warsz. Banku Ubezpieczeń.